

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojczysty to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Sobota, dnia 24-go stycznia 1925

Wiara, miłość
doga i bliźniego oświata

Adres redakcji i administracji:
Bytom G.-S. ul. Elekoralna 19.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia

Telefon nr. 40 i 47.

"KATOLIK" wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę
i kosztuje na styczeń 1925 — 75 fen. rentowych. — W województwie śląskim od 15. stycznia do 31. stycz. 60 groszy.
Ceny obliczone są z odnośnieniem do domu.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. W Niemczech kosztuje wiersz 10 fen. podług kursu marki złotej w dniu rzeczywistego placenia.
W Polsce: Wiersz milim. 10 gr. — Wiersz reklamowy 30 gr.

Wotum zaufania dla rządu Luthera.

Rok Jubileuszowy w Rzymie.

Niemna zaiste cywilizowanego kraju, za wyłączeniem być może przestrzeni zamieszkałych przez Papuasów lub Hotentotów, z którego nie ciągnęli patnicy w roku bieżącym do Rzymu. Albowiem niema na całej kuli ziemskiej wiary, któraby posiadała tak ogromną liczbę wyznawców, jak właśnie kościół rzymsko-katolicki. Lecz nie tylko katolicy całego świata spieszyć będą w obecnym Roku Jubileuszowym do Stolicy Świętej; również setki tysięcy innych wyznań z wszelkich krajów przyciąga ta uroczystość do Rzymu, a znaczna ich część zjeżdża nie z ciekawości i nie dla interesu lub zabawy, — lecz aby się ukorzyć przed najpotężniejszym na ziemi Majestatem, przed Namiestnikiem Chrystusowym, oraz aby chociaż cień łaski Bożej spaść na nich z błogosławiającej cały świat i wszystkich ludzi ręki Ojca św. Otóż chcielibyśmy zobrazować w krótkim streszczeniu tym naszym czytelnikom, którzy nie są dostatecznie poinformowani o wspomnianych uroczystościach, czym one są, od kiedy i jak obchodzono je dawniej, oraz jak dzieć się to będzie obecnie.

Tak zwany Rok Święty, lub Jubileuszowy należy do największych uroczystości kościoła rzymsko-katolickiego, obchodzonych co ćwierć wieku od r. 1475 począwszy. Z różnych powodów nie było ich od tego czasu tylko trzy razy. Już nie setki tysięcy, lecz miliony wiernych udaje się do Rzymu podczas Roku Jubileuszowego i to głównie w styczniu.

W ostatniej uroczystości w r. 1900 przybyło do Rzymu wyjątkowo mało pielgrzymów, gdyż tylko około 400 000, za to obecnie napływ zapowiada się ogromny, to też Rzym przygotowany jest na przyjęcie od trzech do czterech milionów ludzi. W roku 1600 przybyło do Rzymu przeszło trzy miliony; za-oeowne jednak rok 1925-ty będzie pod tym względem rekordowym.

Jak wiadomo posiada Rzym tylko 750 000 mieszkańców. Zdawaćby się przeto mogło, że oczekiwaną liczbę patników nie da się absolutnie umieścić i wyżywić, a jednak połączone siły Watykanu, rządu włoskiego i władz miejskich sprawiły, że Rzym ułokuje oraz nakarmi obecnie i to bez nadzwyczajnych trudności pięć razy więcej pielgrzymów, niż sam posiada mieszkańców. Zbudowano specjalne o kolo-salnych rozmiarach schroniska. Wszystkie klasztory męskie i żeńskie oddano na użytek pielgrzymów, a oprócz tego jeszcze liczne gmachy kościelno-duchowne przygotowano do ich przyjęcia. Nadto magistrat wyznaczył nieomal w każdym prywatnym domu ilu właścicieli mieszkania jest zobowiązany przyjąć patników za skromną opłatą. Wreszcie rząd udzielił specjalnych przywilejów tym wszystkim, którzy na własny koszt wzniesli domy dla pielgrzymów, wobec czego wzmógł się ruch budowlany w końcu ubiegłego roku. Wiele pracy poświęcono na zgromadzenie zapasów żywności i rzeczywiście nazwono jej jakby w oczekiwaniu oblężenia. Zniszczono podatek od maki, nad którą czuwa specjalna komisja policyjna, która nie zezwala na ich nadmierne wyśrubowanie.

Z historii lat jubileuszowych należy wspomnieć, że papież Grzegorz XIII w 16. stuleciu wydał podobne rozporządzenia, przyczem kierował się również troską o bezpieczeństwo życia pielgrzymów, troską, która w obecnych czasach odpada. Papież ten wydał w roku 1575 wszystkim prałatom rozkaz, aby trzymali w pogotowiu żywność dla patników,

Berlin, 22. stycznia. Po przemówieniach licznych posłów przystąpił dziś parlament do głosowania nad zaufaniem dla rządu. Wniosek ten został przyjęty 246 głosami przeciwko 160. Powstrzymało się od głosowania 39 deputowanych. Przeciwko wnioskowi głosowali socjal-demokraci, komuniści i część centrum pod nazwą grupy Wirtha. Powstrzymali się od głosowania demokraci i Hitlerowcy. Po wymienionem głosowaniu parlament przystąpił do obrad nad podpisanym we Wiedniu 30. sierpnia 1924 r. układem polsko-niemieckim w sprawach obywatelstwa i opcyi. Projekt rządowy o ratyfikacji układu został przyjęty w pierwszym i drugim czytaniu.

Były kanclerz Rzeszy dr. Wirth przeciw rządowi Luthera.

Berlin, 22. stycznia. Były kanclerz Rzeszy dr. Wirth (centrowiec) oświadczył wobec przedstawicieli gazety „Berliner Tageblatt“, że jest przeciwnikiem rządu Luthera. Wyraził dalej zdziwienie, jak centrum mogło pozostawić w obecnym gabinecie prawicowym dwóch swych ministrów (minister pracy ks. dr. Brauns i minister poczt Stingl). Oświadczenie frakcyi centrowej w parlamencie niemieckim ma zbyt na prawo wykreślone granice, to też wywołało wielkie zaniepokojenie w naszych szeregach. Jako prawdziwy republikanin, członek frakcyi nie znającej przymusu frakcyjnego, mogę wobec obecnego rządu oświadczyć jasno i stanowczo „nie!“ — Opozycja dr. Wirtha oznacza rozdzielenie się centrowców; jedni pójdą na prawo za rządem ludowym republikańskim.

Z sejmiku pruskiego.

Berlin, 22. stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego zajmowano się najróżniejszymi wnioskami różnych partji, dotyczącymi wyłącznie budżetu oraz zmiany ustawy o urzędnikach policyjnych jakoteż wnioskami o udzielenie kredytów dla prowincji Hessen-Nassau, Westfalii, Nadrenii, Hanoweru i Prus Zachodnich. Wnioski przekazano do odpowiednich komisji. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, na którym odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Brauns.

Wywołanie bilionowych banknotów.

Berlin, 22. stycznia. Jak słysząc, zostaną wywołane z końcem stycznia lub z początkiem lutego banknoty bilionowe wydane przed 11. października ubiegłego roku. Termin wymiany nie został jeszcze uchwalony, atoli prawo mennicze przewiduje wycofanie z obrotu w przeciągu trzech miesięcy od dnia wywołania.

Sejm o nadużyciach kapitałistów.

Warszawa, 22. stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej wysłuchano referatu o zgłoszonych wnioskach w sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku. Z uwagi na to, że obfity materiał przerasta siły jednego referenta, wybrano komisję składającą się z pięciu posłów, którzy w dalszym ciągu mają się zająć zbadaniem tych wniosków.

Nowa republika albańska.

Paryż, 22. stycznia. Zgromadzenie narodowe w Tiranie jednogłośnie obwołało dziś republikę i uchwaliło, dzień 22. stycznia obchodzić uroczystość jako święto narodowe.

Zaburzenia wyborcze w Jugosławii.

Białogród, 22. stycznia. Ze wszystkich stron kraju donoszą o zaburzeniach na tle wyborów. Gazety donoszą o zatargach pomiędzy zwolennikami rządu a członkami partji Radicza. Rząd wydał specjalne zarządzenia w celu zapobiegnięcia dalszemu przelewowi krwi.

nadto polecił ustawić na ulicach we dnie i w nocy posterunki dla ochrony pielgrzymów od miejskich rabusiów.

Rok Jubileuszowy rozpoczyna się otwarciem zamurowanych, świętych wrót w 4 głównych bazylikach Rzymu, a mianowicie: Św. Piotra, Santa Maria Maggiore, Św. Jana z Lateranu i Św. Pawła, a kończy się zamurowaniem tychże bram. Najwspanialszą jest uroczystość w bazylice Św. Piotra, którą papież według przykładu Aleksandra VI w roku 1500, osobiście również w tym roku celebrował. Ojca św. na uroczystość tę przynoszą pod baldachimem w świętem krześle z Sykstyńskiej kaplicy, w asyście kardynałów i wszystkich dostojników watykańskich, aż do świętej bramy; inne bramy i wejścia są podówczas zamknięte. Następnie Ojciec św. schodzi z krzesła i uderza po trzykroć złotym młotkiem w zamkniętą bramę. To samo czyni po papieżu kardynał-spowiednik, poczem z błyskawiczną szybkością murarze wyrębiają mur w bramie. Pielgrzymi wprost rozdrapują cegły i ich szczątki, aby je przechować jako relikwie. Po ceremonii tej wyprowadza papież, krocząc na czele z krzyżem w prawej i jarzącą się świecą w lewej ręce wszystkich kardynałów i papieskie duchowieństwo z bazyliki, a na jej progach błogosławi lud. Zupełnie taki sam ceremoniał odbywa się pod koniec Roku Jubileuszowego, z tą jedynie różnicą, że wówczas brama święta zamurowywa się.

Idea Roku Jubileuszowego jest starodawna, a ponieważ każdemu przybywającemu wtedy do Rzymu udziela Kościół zupełnego odpustu, więc i napływ wiernych jest ogromny. Łaski zupełnego odpustu doznają jednak tylko ci, którzy we wzmiankowanych 4 bazylikach wysłuchają pewną, przepisowaną ilość nabożeństw.

W porównaniu do obecnych czasów popularność uroczystości tej w dawniejszych wiekach była znacznie większa; jeżeli bowiem w roku 1475 przybyło do Rzymu dwa miliony pielgrzymów, to należy przysięć wzięć na uwagę, że ta armia patników przybyła pieszo, że drogi wiodące do Wiecznego Miasta były nimi wprost zatarasowane i że ludzie ci całymi tygodniami a zdążający z dalszych stron i miesiącami byli w podróży.

Gdy w roku 1600 zgromadzili się przy tronie papieskim trzy miliony pielgrzymów, wówczas, jak kronikarze wzmiankują, wielu z nich zostało w tłoku zgniecionych, wielu utopiło się w Tybrze. Następni papieże rozkazali zburzyć wiele domostw w celu rozszerzenia ulic, oraz uniknięcia tych nieszczęsnych wypadków. Nie można nawet porównywać niewygód i trudów dawniejszych pielgrzymek podczas wędrówki z dzisiejszemi udoskonalonemi środkami podróżowania. Nic też dziwnego, że dawniej patnicy padali w ekstazie na kolana, gdy po wielotygodniowej, mozolnej drodze zdala zoczyli kopuły bazyliki Św. Piotra. Nieraz całe setki nie dosięgły celu, ginęły z głodu i pragnienia, z wyczerpania, padały, od panujących epidemij lub z ręki grasujących bandytów i rabusiów. O ileż wygodniej i bezpieczniej odbywają pielgrzymkę dzisiejsze pokolenia, mając do dyspozycji szybkie pociągi bezpośredniej komunikacji z wagonami sypialnemi i restauracyjnemi! A są i tacy, którzy docierają do Wiecznego Miasta samochodami, lub własnym statkiem. Rzym świecki na tych bogatych pielgrzymów liczy najwięcej i spodziewa ich się w tym roku w znacznej liczbie.

Radzionków w Tarnogórskim. (Odpowiedź korespondentowi z Rudy). Korespondent z Rudy żali się nad tem, że we województwie śląkiem niema osoby, któraby się szczerze zajęła sprawami inwalidów. Dużo, bardzo dużo możnaby mówić na ten temat, lecz nie chcę prowadzić polemiki. To tylko chcę zaznaczyć, że gdybyśmy wszyscy spali, to by jeszcze dziś była u nas ciemna noc. I u nas są ludzie, którzy mają dobre zamiary i dobre chęci, którzyby dopomogli inwalidom, wdowom i sierotom, gdyby mieli poparcie ogółu. My w Radzionkowie z pomocą bytomskiego „Katolika” działaliśmy bardzo dużo. Przeżyliśmy ciężkie czasy a nawet więzienie, lecz zawsze stoimy za „Katolikiem”, a „Katolik” za nami. My popieramy „Katolika”, a „Katolik” nas. Gdyby tak wszędzie było, niewątpliwie nasza sprawa inwalidzka stałaby dziś lepiej. To też na zebraniach i konferencyach należy polecać „Katolika”, w którym jest stosunkowo najwięcej wiadomości dotyczących inwalidów. Obecnie „Katolik” zaczął wydawać dla nas gazetkę p. t. „Inwalid”, w której znajdziemy niejedną radę i wskazówkę. Zatem radziłbym inwalidom w województwie śląkiem, aby mniej narzekali, a więcej pracowali nad poprawą swego losu. Przedewszystkiem, ażeby dążyli do solidarności. Przytem niechaj żaden z inwalidów nie zapomina o „Katoliku” i zjednywaniu mu nowych abonentów. A przełożonych wszystkich organizacji inwalidzkich w województwie śląkiem zapraszam na zjazd do Radzionkowa, który się odbędzie dnia 25. stycznia o godzinie 1 w południe w sali p. Langra przy kościele. Zwołujący J. C.

Bielszowice w Katowickiem. (Z parafii). Za staraniem naszego Przew. ks. proboszcza został odrestaurowany i odmalowany nasz kościół parafialny tak ślicznie, iż aż miło w nim się modlić. Jeszcze brak niektórych drobnych rzeczy, ale i te w niezaługim czasie zostaną sprawione. Mamy tu od pół roku Wiel. ks. wikarego Michała Brzozę, którego wszyscy pokochali — z wyjątkiem kilku niegodliwych ludzi, którym nikt wygodzić nie może. On nas także otacza wszystkich swą pieczą i dokłada starań, ażeby nas wszystkich zadowolił. Oby go nam Pan Bóg raczył jaknajdłużej przy zdrowiu i życiu zachować, a wtenczas niejedno będzie u nas lepiej. Wdzięczni jesteśmy ks. wikaremu za wszystko, co dla nas dotychczas uczynił.

Od 7. do 23. grudnia włącznie odbyły się u nas misye św., dla polskich parafian 14 dni, dla niemieckich 7 dni. Polskie misye odprawili OO. Jezuiti z Dziedzic, niemieckie zaś ks. redemptorysta Gluchnik z Gliwic. Najprzód odbyły się polskie misye dla niewiast i pań przez 7 dni, następnie dla mężczyzn i młodzieńców także 7 dni. Jak bardzo nam były potrzebne misye św., świadczy natłok, wiernych w kościele, który był szczerze zapełniony już dwie godziny przed każdym kazaniem. Początkowo były codziennie 4 kazania, później 3, a wszystkie tak treściwe i pouczające, że całodzienne słuchanie nie byłoby nikogo znudziło. Najbardziej jednak wzruszyła przemowa przy generalnej Komunii, kiedy O. Jezuita Jarocha z ambony Pana Boga za lud przeproszał. A licznie zebrany lud przyrzekał poprawę i zaniechanie złości i kłótni. Na zakończenie misyi św. Przew. ks. proboszcz w imieniu wszystkich parafian dziękował OO. Jezuitom za ich pracę i trudy, a nas nawoływał, ażebyśmy raz na zawsze zakończyli nasze waśnie i rozpoczęli nowe życie. Słowa ks. proboszcza były tak przekonujące, że nawet kamienne serca musiały wzruszyć. Życzyć należy, ażeby owoce misyi św. były jaknajobfitsze, żeby nasza parafia stała się na wskroś katolicka, ażeby nasza patronka św. Maryja Magdalena była prawdziwym wzorem naszej poprawy. Komunii św. misyjnych rozdzielono 8800. Serdeczne „Bóg zapłać” składamy publicznie Wiel. OO. Jezuitom za ich mozoły i śliczne nauki i prosimy Pana Boga, żeby im błogosławił w ich dalszej pracy. Dalej dziękujemy naszemu dobremu i gorliwemu ks. proboszczowi za urządzenie tej duchowej uczty i za jego pracę. W końcu staropolskie „Bóg zapłać” także Wiel. ks. wikaremu Brzozie za jego współpracę w czasie misyi św. Sekcja Ligi Katolickiej.

Wisła Wielka w Pszczyńskim. (Z parafii). Już mniej więcej 50 lat mamy własny kościół, lecz mimo to musieliśmy się tulać po kościołach sąsiednich gmin. Mianowicie należeliśmy do najnowszych czasów do kościoła parafialnego w Brzeźcach. Dopiero po podziale Górnego Śląska Administracja Apostolska przysłała nam własnego ks. proboszcza. Niezwłocznie potem przystąpiliśmy do budowy plebanii, która jest już na wykończeniu. Obecnie okazało się, że kościół jest za szczyły, aby pomieścić wszystkich uczestników w nabożeństwach w niedzielę i święta. Niektórzy ludzie zaczęli nawet myśleć o budowie nowej świątyni, co jest wykluczonem z powodu braku pieniędzy. Brakowi miejsca w kościele chciał zapobiedz ks. proboszcz przez zaprowadzenie dwu nabożeństw w niedzielę i w dni świąteczne, mianowicie: rannego i głównego. Lecz ks. proboszcz napotkał na opór niektórych parafian, którzy się nawet wyrazili, że ci co nie mają miejsca w kościele powinni chodzić na nabożeństwa w dni

robocze. Wobec tego ks. proboszcz był zmuszony zaniechać swego zamiaru. Podobnie ma się sprawa z wynajęciem ławek w kościele. Miejsca na prozdzie oddano młodym ludziom od 20 do 30 lat, podczas gdy starzy muszą się spierać o mury kościelne. Tak to przewrotni ludzie pojmują uczciwość i poszanowanie dla zacnych i zasłużonych obywateli. Rumieniec wstydu pokrywa twarze rozsądnych ludzi, jeżeli się zważy postępowanie jednostek. Bo wiem niejedną, że prawo do ławek ma każdy, byle zapłacił. Inaczej każe rozsądek, bo poszanowania dla podeszłego wieku. A właśnie nasza młodzież nie umie szanować starszych. Pycha i zarozumiałość cechują ją na każdym kroku. To wszystko zło, które się u nas rozwiłmożniło trzeba usuwać. Nasz ks. proboszcz ma w tym względzie jaknajlepsze zamiary, trzeba go tylko popierać i dopomagać mu w jego trudnych obowiązkach. Niewątpliwie wspólna praca, wspólne usiłowania doprowadzą do zmiany stosunków. Wiśliński.

Wieszowa w Tarnogórskim. (Z parafii). Nasza parafia ma od kilku miesięcy doskonałą muzykę kościelną. Muzykę tę zawdzięczamy przedewszystkiem naszemu rodakowi p. Manowi z Grzybowic, który dzięki usilnym zabiegom i staraniom w stosunkowo krótkim czasie zdołał postawić orkiestrę kościelną na szczycie swego zadania. Aż miło słuchać śpiewu w naszym kościele z towarzyszeniem orkiestry. Serce każdego rodaka raduje się niezmiernie, słysząc dobrze wyćwiczone koledy i inne pieśni kościelne. Nadmienić wypada, że w drugie święto Bożego Narodzenia za pozwoleniem naszego Przew. ks. proboszcza śpiewało w kościele nasze polskie towarzystwo śpiewu pod batutą swego dyrygenta, wymienionego już p. Mana, śpiewało polskie Transeamus i nowe śliczne koledy na chór mieszany. Śpiewacy wywiązali się doskonale ze śpiewu. Wdzięczni parafianie składają serdeczne podziękowanie tak orkiestrze jak i śpiewakom i wołają: oby nasze polskie koledy nigdy nie zaginęły.

Wieszowa w Tarnogórskim. (Przed 135 laty). W roku 1764 nabył dwór zabrski Maciej Wilczek, syn burmistrza kozielskiego. Nowy właściciel folwarku był przed wojną 7-letnią królewskim poborcą podatków w Pyskowicach. Na tem stanowisku doszedł do wielkiego majątku dzięki swej zdolności i pracowitości. Majątek jego wynosił milion reńskich florenów, nadto posiadał 15 folwarków i piec wysoki w roku 1774. Maciej Wilczek zmarł we wrześniu 1790 roku. Zwłoki jego pogrzebano z wielką okazałością. Na czele orszaku pogrzebowego szły trzy orkiestry z okolicznych wsi, dalej 25 księży, wielka liczba szlachty i wielkie rzesze ludności. Orszak pogrzebowy wyszedł z zamku zabrskiego, skąd przez Mikulczyce i Grzybowice udał się do Wieszowy. Tuż w grobowcu pod kościołem złożono zwłoki nieboszczyka. Po zmarłym dziedzicu Maciejowi Wilczku nazwano dzisiejszą gminę Maciejów, a po jego zmarłej małżonce Dorocie dawniejszą gminę Dorotę, która przed kilkunastu laty została przyłączona do dzisiejszego miasta Zabrze.

Mikulczyce w Tarnogórskim. (Pierwsza ofiara górnictwa). Początki kopalni „Królowej Ludwiki” sięgają roku 1790. Pierwotnie urzędowo nazywano kopalnię „Zabrzer Kohlenförderung”. Pierwszą ofiarą nieszczęśliwego wypadku na tejże kopalni był 25-letni Filip Karwat, syn organisty Karwata w Mikulzycach. Młody Karwat był zajęty wydobywaniem kuba, przyczem posłizgnął się na ziemi pokrytej warstwą lodu i wpadł do szybu 28 metrów głębokiego. Z połamanym karkiem wydobyto nieszczęśliwego z kopalni i pochowano uroczysto na tutejszym cmentarzu.

Łońskie Łany w Gliwickiem. (Przedstawienie teatralne). Kongregacja Maryańska parafii sosnowickiej urządziła w uroczystość św. Trzech Króli przedstawienie teatralne. Odegrano trzy sztuki: 1) Dzieci Maryi przed bramą niebieską, 2) Maryja Magdalena, 3) Powinszowanie na Nowy Rok. Występowało ogółem 28 osób, które wywłazały się z swych zadań ku ogólnemu zadowoleniu. Najlepiej udała się druga sztuka p. t.: Maryja Magdalena. Sala była przepelniona. Dziękujemy naszemu Wiel. ks. proboszczowi jak i Wiel. ks. kapelanowi za ich piękne i pouczające słowa o wychowaniu naszej młodzieży na chwałę Bogu i pożytek społeczeństwa. Dalej dziękujemy naszej przełożonej pannie Maryi Nosol i pannie Agnieszce Grofik za ich starania i pracę około urządzenia przedstawienia teatralnego, które przyczyniło się do podniesienia ducha u naszego ludu. Wszystkim składamy jaknajserdeczniej. „Bóg zapłać!” Uczestnik.

Pilchowice w Gliwickiem. (Szesciątletni jubileusz zakonny). W naszej wiosce jest klasztor Braci Miłosierdzia, otwarty w roku 1814, a więc przed 111 laty. Wiele tysięcy chorych znalazło w nim schronienie i uzdrowienie, nie tylko cielesne lecz także na duszy. Dnia 23. stycznia br. w tymże klasztorze obchodzić będzie 60-letni jubileusz zakonny czyli t. zw. dyamentowy jubileusz ślubów zakonnych braci-szek Szczepan. Familię imię bratczyka Szczepana jest Tomasz Kampa. Jubilat urodził się dnia 17. grudnia 1838 r. w Domaradzkiej Kuźni w Opolskiem. Mimo po-

deszłego wieku (liczy przeszło 86 lat życia) cieszy się dość dobrym zdrowiem. Do zakonu Braci Miłosierdzia wstąpił 17. września 1863 r. Przyjęty do nowicyatu we Wrocławiu został 6. stycznia 1864 r. Pierwszą profesję (śluby zakonne) złożył 23. stycznia 1865 r., a uroczyste śluby zakonne 26. stycznia 1868 r. Do Pilchowic przybył w tymże roku 1868 i tu pozostał bez przerwy do dnia dzisiejszego. Głównym zadaniem Jubilata było zbieranie jałmużny dla ubogich chorych, co wykonywał z wielką pilnością i zapałem przez 50 lat. Braciszek Szczepan cieszy się wielkiem szacunkiem górnoląskiego ludu, osobliwie w Raciborskiem, Rybnickiem i Kozielskiem. Tak u panów jak i u biednych ludzi był zawsze lubianym gościem, bo zawsze dobrymi radami i wskazówkami wszystkim służył. Dodać należy, że Jubilat był w roku 1866 we Wrocławiu zajęty pielęgnowaniem chorych na cholere, a w roku 1873 w Naczysławicach (w Kozielskiem), gdzie 45 chorych na cholere umarło. Niechaj Pan Bóg dobrotliwy udzieli Jubilatowi jaknajdłuższego życia i szczególnego zdrowia, a Zbawiciel nasz, który powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią” niechaj da Mu zapłatę w niebie.

POCZTA REDAKCYI.

Z. O. K. Z. w W. Plekarach i Szarleju. Zebraliśmy nie mogliśmy, ponieważ komunikaty odebraliśmy dopiero w sobotę rano po wydrukowaniu numeru na niedzielę. W przyszłości należy wysyłać rychlej; komunikaty do niedzielного numeru „Katolika Codziennego” muszą być najpóźniej w piątek po południu w naszych rękach.

W. W. w Szarleju. Wszystkie protokoły w sprawie aresztowań w okresie pierwszego powstania oddaliśmy swego czasu Radzie Ludowej. Przy podaniu świadków z tych czasów można zgłosić wniosek o odszkodowanie jeszcze i teraz najpóźniej do 31-go stycznia w biurach powiatowych Związku Obrony Kresów Zachodnich 1) w Król Hucie, ulica Piastowska 11, 2) w Tarn. Górach Dom Ludowy (lokal T. C. L.).

R. P. w Świętochłowicach. Ogłoszenia zamieścić nie możemy, ponieważ jako gazeta katolicka nie możemy polecać telepaty t. j. jasnowidzenia, które sprzeciwia się nauce Kościoła św.

J. Sz. w Lipinach. Sprawozdanie z obchodu gwiazdki dla ubogich dziatek uchodźców odebraliśmy z innej strony i zamieściliśmy już w zeszłym tygodniu. Wobec tego drugi raz zamieścić nie możemy.

P. P. w Roźdzenlu. W sprawie nieregularnego dostarczania „Katolika” trzeba się zażalić na pocztę. Z naszej strony zwróciliśmy się do inspektora poczt w Katowicach, który niewątpliwie poczyni dalsze kroki. Co do Jarmarku, obecnie nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy zaszła pomyłka z naszej strony. W sprawie podwyższenia renty podaaliśmy wiadomość za innemi gazetami w mniemaniu, że polega na prawdzie. Tymczasem owe gazety były widocznie fałszywie poinformowane. Z naszej strony dokładamy starań, by nieprawdziwe wiadomości nie miały miejsca w gazecie.

J. K. w Starym Bieroniu. W sprawie nieregularnego dostarczania gazety trzeba się zażalić w miejscowym urzędzie pocztowym. Administracja nasza dostarcza pocztę w Katowicach dostateczną ilość egzemplarzy gazet, więc wszyscy abonenci powinni być obsłużeni przez pocztę jak należy.

Fr. Sz. w Stanicy. Centrala Górnoląskiego Banku Handlowego znajduje się w Katowicach, ulica Młyńska. O wyborach kościelnych rozpiszemy się w najbliższym czasie.

J. G. W. Trzeba się zwrócić z zapytaniem do Banku Polskiego w Katowicach.

Do Złokomorowa. Radzimy zwołać wiec parafian polskich i omówić na tym wiecu wszystko, oraz uchwalić odpowiednie rezolucje. Następnie trzeba wybrać delegację, któraby przedłożyła żądania polskich parafian miejscowemu ks. proboszczowi. Gdyby ks. proboszcz odmówił, natenczas należy się zwrócić wprost do księcia-biskupa we Wrocławiu. Zebrani w zamkniętych lokalach nie potrzeba zgłaszać do władz policyjnych.

K. P. w Corbach. Jeżeli Pan jest obywatelem niemieckim, wystarczy do podróży do Polski paszport, który wystawia landrat powiatu i wizuje polski konsulat w Lipsku. Jeżeli Pan jest obywatelem polskim, niech się zwróci do konsulatu po informacje. Adresować należy: An das polnische Consulat in Leipzig.

S. Zi. w Wendorfie. „Nowiny Codzienne” w Opolu (Oppeln), „Gazeta Olsztyńska” w Olsztynie (Allenstein, Ostpr.), „Dziennik Berliński” w Berlinie (Berlin SW. 11. Möckernstrasse 144) i „Naród” w Herne (Herne i. Westf.).

Sekretaryat bytomski Związku Polaków w Niemczech. T. z. ma swe biuro obrony prawnej w Bytomiu, ulica Gliwicka 10 (hotel Lomnic), wejście z podwórza, trzecie piętro. Dla publiczności jest biuro otwarte tylko we wtorki i w piątki. W wszystkie inne dni znajduje się sekretarz w powiecie Sekretaryat Związku Polaków.

Ordynacja wyborcza dla katolickich gmin kościelnych.

z dnia 1-go listopada 1924 roku.

(Ciąg dalszy).

Artykuł 12.

1. Wybiera się równocześnie ze starszymi kościelnymi członków zastępców i to, jeżeli wynosi liczba członków głównych aż do 5, 2, w innym razie 3.

2. Przy oddawaniu głosów nie robi się różnicy pomiędzy głównymi członkami i ich zastępcami; następstwo nazwisk ma znaczenie tylko wtenczas, jeżeli się głosuje za wnioskami wyborczymi.

Artykuł 13.

Jeżeli wyborca chce głosować za jednym wnioskiem wyborczym, karta głosowania musi zawierać notatkę „Wahlvorschlag“ i tyle nazwisk, że zamiana z innym wnioskiem wyborczym jest wykluczona.

Artykuł 14.

Po upływie przeznaczonego czasu wyboru wolno jeszcze tylko tych wyborców przypuścić do oddania głosów, którzy już przedtem w lokalu wyborczym byli obecni. Potem zamyka przełożony głosowanie.

Artykuł 15.

Po skończeniu głosowania wyjmują się karty głosowania z urny wyborczej, liczy się, nie otwierając ich i porównywa się z liczbą notatek głosowania w liście wyborczej. Jeżeli się przy tem i po powtórnej liczeniu okaże różnica, należy to w protokole wyborczym podać i, o ile możliwości, wyjaśnić.

Artykuł 16.

1. Potem otwiera lawnik jedną karteczkę głosowania po drugiej i podaje ją przełożonemu, który ją głośno czyta i oddaje lawnikowi na przechowanie aż do końca aktu wyborczego.

2. Pisarz zapisuje w liście głosowania każdy głos i liczy go głośno; jeden z lawników prowadzi równocześnie listę kontrolującą.

3. Przełożony i pisarz podpisują listę głosowania i listę kontroli i dokładają je jako dodatek do protokołu głosowania.

Artykuł 17.

Jeżeli stwierdzenie już nie może nastąpić w dniu wyboru, musi ono nastąpić w dniu następnym. Przełożony wyboru stara się o zabezpieczenie i przechowywanie zakrytych kartek głosowania aż do tego czasu.

Artykuł 18.

1. Zarząd wyborczy pojmując uchwałę co do ważności zakwestionowanych kartek głosowania.

2. Nieważne są kartki głosowania:

a) które są cechowane albo podpisane;

b) które nie zawierają żadnego nazwiska albo nazwiska, którego nie można przeczytać, albo żadnego podanego wystarczająco nie oznaczają;

c) które nie podają nazwiska członków gminy, albo tylko nazwiska starszych kościelnych, będących jeszcze na urzędzie, albo księży należących do duchowieństwa;

d) które robią wyjątki lub zastrzeżenia przy wszystkich podanych osobach;

e) które zawierają więcej nazwisk, jak ma być wybranych;

f) które są wspólnie złożone.

3. Jeżeli niedokładności wspomniane w ustępie 2 pod literami b—d się tylko tyczą poszczególnego podanego albo jednego z kilku, głos jest o tyle nieważny.

Artykuł 19.

Kartki głosowania, nad którymi powzięto uchwałę, trzeba zaopatrzyć bieżącym numerem i dołożyć do protokołu wyborczego. W protokole podaje się krótko przyczyny rozstrzygnięcia.

Artykuł 20.

1. Obrany jest, kto posiada więcej głosów, jak połowa oddanych ważnych karteczek głosowania wynosi. Jeżeli więcej osób, jak ma być obranych, posiada taką większość, rozstrzyga liczba głosów.

2. Liczba głosów rozstrzyga też co do przynależności jako główny członek albo członek zastępca i względem porządku w jakim członkowie zastępcy po sobie następują.

3. Jeżeli przytem tylu kandydatów jak głównych członków potrzeba, ale nie dosyć posiada wspomnianą większość głosów najwyższe liczby głosów następujące po nich wykazują kolejno brakujących członków zastępców.

4. Los rozstrzyga w przypadku równości głosów.

5. Jeżeli wyłącznie głosowano za wnioskami wyborczymi, rozstrzyga porządek nazwisk na przyjętym wniosku wyborczym.

Artykuł 21.

1. Jeżeli podług tego było głównych członków w zarządzie kościelnym więcej jak połowa kobiet, przenosi się nadliczbowe i to te, które posiadają najmniejszą ilość głosów, albo w razie równości głosów, które los przeznacza, do członków zastępców, natomiast równa ilość męskich członków zastępców i to tych, którzy posiadają największą ilość głosów, do członków głównych. Ustupujące kobiety otrzymują swe miejsce przed resztą członków zastępców.

2. Jeżeli się i w ten sposób nie osiągnie potrzebnej ilości męskich głównych członków, uważa się mężczyzn, którzy po tem mają najwięcej głosów, za wybranych, jeżeli padła na nich przynajmniej 1/3 część oddanych ważnych głosów. W takim razie cofa się ostatnie kobiety podane jako zastępcy członków.

Wiadomości z bliższych i da'szych stron.

— **Ważniejsze wypadki na Górnym Śląsku przed 25 laty.** (Ciąg dalszy). W ostatnich dniach czerwca zauważono w Miejskiej Dąbrowie pod Bytomiem silne trzęsienie ziemi. Kilka domów zostało mocno porysowanych wskutek podebrania węgla spodem przez kopalnię radzionkowską.

Wielki pożar zniszczył w Szywałdzie pod Gliwicami 2 budynki mieszkalne, 5 stodół i 1 chlew. Z ludzi nikt życia nie stracił. Ogień zdaje się został podłożony.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził dnia 22. czerwca 1900 r. ks. dziekan Aleksander Schreyer w Krzanowicach (powiat kozielski). Kościelne uroczystości były bardzo wspańskie. Ks. Jubilat zbudował tamtejszy kościół parafialny około roku 1870.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził dnia 22. czerwca 1900 r. ks. kanonik Ludwik Bolik w Gierałtowicach (powiat gliwicki). Jubilat został dnia 22. czerwca 1850 r. wyświęcony na księdza. Jako kapelan urzędował w Strzelcach i w Gliwicach, 1854 roku był proboszczem w Szobiszowicach pod Gliwicami, a od roku 1866 w Gierałtowicach. Gmina Knurów podarowała jubilatowi kielich, Chudów i Gierałtowice ornat, księża ewangelic, nauczyciele świeczniki i krzesło. Ks. kanonik Scholz z Wrocławia przywiózł jako dar kapituły kielich. Przy nabożeństwie przemówił ks. proboszcz Tunkel z Kochłowic po polsku, ks. Hępner z Polskiej Cerkwi po niemiecku.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodził dnia 22. czerwca 1900 r. pozasłużbowy proboszcz ks. Ludwik Michniok w Kobielicach. Jubileuszowe nabożeństwo odprawił ks. Jubilat w Brzeźciu; piękną przemowę miał ks. proboszcz Zielosko z Suszcu. Ks. Michniok był długie lata proboszczem w Jedłowniku, w powiecie rybnickim. Dla słabego zdrowia dobrowolnie ustąpił z probostwa i zamieszkał u swego szwagra w Kobielicach.

W nowowbudowanym klasztorze Sióstr Serca Jezusowego w Załężu pod Katowicami została poświęcona kapliczka. W kolonii Hulczyńskiego w Gliwicach położono kamień węgielny pod nowy kościół. Grunt i środki do wybudowania tego kościoła dał posiedziciel hut Oskar Hulczyński z Berlina.

Dnia 9. lipca 1900 r. odbyło się wprowadzenie księdza Buchwalda w urząd proboszcza przy kościele Najśw. Maryi Panny w Bytomiu. Aktu wprowadzenia dokonał ks. radca Schirmeisen, proboszcz przy kościele św. Trójcy.

Wielkie powodzenie miał w szerzeniu wstrzeźliwości ks. proboszcz Kapica z Tych, mianowicie tam, gdzie pijaństwo było wielce rozpowszechnione. Gorące słowa prawdy i zachęty, jakie ks. Kapica wygłosił w bardzo licznych parafiach górnośląskich, pociągnęły bardzo wiele ludu do wyrzeczenia się obrzydłego i nieszczęsnego pijaństwa i do zapisania się do bractwa wstrzeźliwości.

Dnia 15. lipca 1900 r. odbył się akt położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w Kochłowicach. Parafia kochłowska liczyła wtenczas 10.500 wiernych; stary kościół zatem, wybudowany w roku 1806 przez ks. kanonika Jerzego Przybyłę, okazał się już od kilku lat za mały. Koszta budowy nowego kościoła obliczono na 268.200 marek, na którą patronowie hrabiowie Henklowie (Hugon, Łazarz i Artur) dali 80.000 mk., fundusz wolnych kuksów 50.000 mk., parafianie i proboszcz 40.000 mk. Reszta kosztów zostały pokryte dobrowolnymi składkami i pożyczką.

Dnia 18. lipca 1900 r. obchodzono w Rudzie 100-letni jubileusz majoratu hr. Ballestrema. Całą gminę przybrano w chorągwie i wieńce. Na dzień uroczystości zjechały się tu różne wysokie osobistości, pomiędzy innymi naczelny prezydent Śląska. (Ciąg dalszy nastąpi).

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

× **Sprawy rzemieślnicze na Śląsku.** Na ostatnim posiedzeniu izby rzemieślniczej w Katowicach zdano sprawę z działalności zeszłorocznej. Dotychczas istnieje 99 cechów, w tej liczbie 60 przymusowych, a 39 innych. Organizuje się obecnie 9 ce-

chów, tak że liczba ich w roku bieżącym wzrośnie latosiego roku na 108. W roku ubiegłym zdało 43 kandydatów egzamin mistrzowski i to 9 rzeźników, 11 piekarzy, 4 elektro-instalatorów, 2 mularzy i cieśli, 2 stolarzy, 1 dekarz, 8 krawczek, 2 kowali i 4 ślusarzy. W obrębie działalności izby rzemieślniczej ustanowiono 16 wydziałów egzaminacyjnych dla zawodów w żadnym cechu nie zorganizowanych. Do komisji dla spraw terminatorskich wybrano cechmistrza kowalskiego Śmigla. W Katowicach wyznaczono dwa, a w Lublińcu jeden kurs mistrzowski, a oprócz tego zamierza się urządzić osobny kurs dla mniejszości narodowej. Udziały na budowę gmachu rzemieślniczego kosztują 50, a zapis 10 złotych. W interesie rzemiosła śląskiego konferowano często w ministerstwie przemysłu i handlu w przedmiocie rowej ordynacji procederowej, odbyło mnóstwo posiedzeń i urządzono kilka wystaw fachowych.

× **Podwyższenie ceny za piwo.** Na zebraniu w Katowicach ustanowiono z powodu wyższej ceny hurtowej za piwo i wskutek 300 procentowej wyższości za dzierżawy lokali podwyższyć cenę za 1/2 litrowy kufel piwa na całym obszarze województwa śląskiego jak następuje: w destylacjach i zwykłych szynkowniach na 35 groszy, w lokalach pierwszorzędnych i drugorzędnych na 40 groszy, a podczas koncertów i zabaw do 50 groszy. Ceny te za kufel piwa ciemnego podwyższają się w każdym wypadku o 5 groszy.

Katowice. (Baczność, fałszywe 50 złotych w kii!) Dnia 18. bm. aresztowano Szulima Weisberga za usiłowane puszczenie w obieg fałszywej 50 złotych. W tej sprawie policja wdrożyła dalsze śledztwo.

— **(Reorganizacja straży pożarnej).** Z powodu włączenia do Wielkich Katowic gmin okolicznych zostały włączone straże pożarne tych gmin do straży miejskiej. Miejscowe placówki straży pożarnej przestaną nadal istnieć. Reorganizację straży powierzono inspektorowi Kuntzemu. W razie pożaru na włączonych przedmieściach używaną będzie do gaszenia płomieni miejska sikawka motorowa. Zarządy okolicznych hut i kopalń przyrzekły, że w razie pożaru wyślą swe straże pożarne na pomoc. Niebawem zostanie przez magistrat rozpisana posada naczelnika straży pożarnej miasta Katowic.

— **(Produkcja łańcuchów).** Huta Balfona, jak słychać, zamierza rozszerzyć swój zakład przez zbudowanie fabryki łańcuchów.

Zawodzie. (Zaginął). Franciszek Latusek, stąd, ul. Słowackiego 1. 2, doniósł miejscowej policji, że ojciec jego, Józef L., zaginął. W sobotę ubiegłą udał się do pracy i dotychczas nie powrócił. Wdrożono poszukiwania za nim, dotychczas bezskutecznie. Józef Latusek zatrudniony był na kopalni „Paweł” w Roździenu.

Mysłowice. (Epidemia tyfusu). Panuje tutaj nagminnie dur brzuszny (tyfus). W Stawiskach zmarła pewna wdowa na tę niebezpieczną chorobę, a córka jej również zasłabła.

Król. Huta. (Z magistratu). Bezpłatnymi radcami miejskimi zostaną niebawem pp. Skubała i zarządca kopalni Goldmann.

— **(Spis poborowych).** Wszyscy poborowi młodzieńcy powinni się do 30. stycznia zgłosić w ratuszu, izba 33, w celu zapisania do spisów wojskowych. Dotyczy to młodzieńców urodzonych w roku 1904.

— **(Dla bezrobotnych.)** Wydawanie talonów bezrobotnym odbędzie się w urzędzie wskazywania pracy przy ulicy Słowackiego 1. 5 dla mężczyzn w piątek i sobotę tego tygodnia, a dla kobiet w przyszły poniedziałek, w godzinach od 9 do 12 w południe. Każdy musi przynieść po swój talon osobiście.

Rybnik. (Skrócenie godziny policyjnej). Godzinę policyjną skrócono tutaj na godzinę 10. względnie 11. wieczorem. Właściciele lokali przeciwko temu wcale nie protestują, gdyż wskutek ciężkich czasów gości w lokalach jest bardzo mało, tak że światło się nie opłaca.

Radlin. (Trup na drodze). Na drodze polnej znaleziono trup dziecka. Podejrzenie, że popełniono na dziecku zbrodnię, nie istnieje.

Zory. (Z magistratu). Na pierwszym tegorocznym posiedzeniu ustanowiono opłatę za pobyt w lecznicy miejskiej dla 1 klasy 6 złotych, 2 klasy 4 złote, 3 klasy 3 złote dziennie. — Zbudowany przez komitet budowlany Dom Związkowy przy ulicy Rybnickiej przechodzi na własność miasta. Zbiory z urządzenia wystaw lub obchodów zużywane będą na upiększenie budynku.

Tarnowskie Góry. (Opieka nad bezrobotnymi). Przeszło 200 bezrobotnym wypłaca się tutaj od 4 do 12 złotych tygodniowej zapomogi.

Sadow. (Z parafii). Kościół nasz, zbudowany w roku 1331, był poświęcony ku czci Wszystkich Świętych, ale od długich czasów oddano go pod opiekę św. Józefa, którego święto obchodzimy w trzecią niedzielę po Wielkanocy. W parafii mamy jeszcze dwa kościoły filijne, w których się co drugą niedzielę naprzemian nabożeństwa odprawia.

Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupu
zegarków, biżuterji,
przedmiotów złotych
i srebrnych.
Specjalność: Kupna okazjone.

JACOBOWITZ

BYTOM, GLIWICE,
ul. Tarnogórska 11. ul. Wilhelmowska 55
Składnica szwajcarskich zegarków. Założ. 1906

ŚLĄSK OPOLSKI

+ Demonstracje komunistyczne na Śląsku Opolskim, urządzone na cześć Lenina, Liebknechta i Róży Luxemburg, nie udały się wcale. Ze wszystkich miast i większych miejscowości górnośląskich donoszą, że mało tylko znalazło się takich, którzy usłuchali hasła komunistycznych i brali udział w pochodzie. Wprawdzie w pochodach widniały sztandary komunistyczne i tablice z napisami, wygłoszono liczne przemówienia, lecz wszystko to nie wywarło wielkiego wrażenia na zewnątrz. Ogół przeszedł nad demonstracjami komunistycznymi do porządku dziennego. Wynikałoby z tego, że małe liczebność tych, którzy wierzyli na ślepo w hasła komunistyczne. Ohy tak było w rzeczywistości. Mielimy nadzieję, że powoli lud przyjdzie do rozumu, poznawszy się na czczych słowach braciaków czerwonych. Broń nas Boże, od stosunków panujących w Bolszewii. To też gdzieś walczy z zaraza bolszewicka. Pamiętajmy, że stosunki obecne nie jest w stanie uzdrowić ani bolszewizm, ani komunizm, ani też socjalizm, lecz tylko chrześcijański światopogląd. — Gazety niemieckie donoszą o rozłamie wśród komunistów, mianowicie wykluczony z partii „oberkomunista“ Brandt organizuje t. zw. komunistyczną partię robotniczą. Ostrzegamy przed partią Brandta.

+ Powolne wycofanie z obiegu marek rentowych. Zgodnie z przepisami dotyczącymi likwidacji obiegu marek rentowych, bank Rzeszy jest zobowiązany corocznie podawać ilość będących w obiegu banknotów, jak również wycofanych not. Według sprawozdania banku Rzeszy wycofano z obiegu do 31. grudnia ubiegłego roku 100 milionów marek rentowych. W obiegu znajduje się obecnie 1.980.178.583 marek rentowych. Z powyższej sumy znajduje się w kasach banku Rzeszy 145.106.642 marek rentowych.

Bytom. (Świętowanie na kopalni). Dziś (środa) świętowała cała załoga kopalni „Hohenzollern“. Jest to drugie święto w okresie jednego tygodnia. Zarząd kopalni uskarża się na brak zbytu węgla. W rzeczywistości sypie się niemal całą produkcję na zwaly (hałdy), popyt jest tylko na grubsze gatunki, a to jeszcze mały. Trudno pojąć, na czym to polega. W dawniejszych czasach kopalnia nie mogła podołać zamówieniom, a dziś? Czyżby zarząd kopalni niezbyt sprężył się zabiegać o sprzedaż swych zapasów węgla? Może rada załogowa zabierze w tej sprawie głos i wyjaśni robotnikom, gdzie wina. Zarobek robotnika jest i tak bardzo niski, a tu ukraca się jego marne dochody przez świętowanie.

— (Prymicye). W drugiej połowie lutego br. odprawią swoje prymicye w kościele św. Trójcy nowowysięceni księża Jozsko i Scholz. Wymienieni otrzymają święcenia we Wrocławiu około 15-go lutego.

— (Pogrzeb śp. organisty Hoffmanna) odbył się dziś (środa) przed południem przy licznych udziałach mieszczaństwa. Kondukt prowadził i nabożeństwo odprawił Wiel. ks. radca Świerk, proboszcz przy kościele św. Trójcy.

— (Przeniesienie urzędu mieszkaniowego). Biura urzędu mieszkaniowego przeniesiono do byłego hotelu Skrocha na trzecie piętro. Biuro jest otwarte dla publiczności tylko w środy i piątki od godziny 8½ rano do 12½ w południe i od godziny 3 do 6 po południu.

Rozbark pod Bytomiem. (Fałszywe trzy markówki). W ostatnim czasie przytrzymano tu fałszywe trzymarkówki bite. Fałszyfikaty są bardzo niezgrabnie wykonane i łatwo można je odróżnić od prawdziwych. Odlane są z cyny, nadto używane do wybijania stemple są bardzo niewyraźne. Fałszerzy dotychczas nie wyśledzono. Zdać się jednak, że fałszyfikaty są puszczane w obieg przez dzieci.

Miechowice w Bytomskim. (Przeciw przyłączeniu do miasta Bytomia). Zamiary miasta Bytomia, by połączyć także gminę Miechowice, napotyka na opozycję. Tak np. nasza rada gminna oświadczyła się jednogłośnie przeciw przyłączeniu do miasta. Sława jej zatem. Niech magistrat bytomski nie myśli, że utworzywszy połączenie tramwajowe między Miechowicami a Bytomiem, może obecnie sięgnąć po całą gminę. Jego zabiegi napotkają jeszcze na niejednego silny i stanowczy opór.

Zaborze. (Nowy klasztor). Do domu sierot w Zaborze Wsi przybędą w dzień 1. marca br. siostry klasztorne z Poręby przy św. Annie. Siostry te obejmą opiekę nad sierotami i nad starszankami, których tam jest dotychczas około trzydziestu, mężów i kobiet. Narazie nowy klasztor będzie liczył 6 albo 7 sióstr. W nowym klasztorze zostanie założona mała kapliczka z Przenajświętszym, nad czem się mieszkańcy Zaborza Wsi już teraz bardzo cieszą, bo będą mieli P. Jezusa między sobą. Siostry również zajmować się będą nauką dorastających dziewcząt, udzielając im sposobności do wykształcenia się w szyciu i w innych sztukach domowych. Siostry witamy serdecznie.

Kopalnia Delbrück w Zabrskiem. (Wydalanie robotników polskich). „Polonia“ pisze: „Dowiadujemy się, że zarząd kopalni „Delbrück“ obecnie na wielką skalę rozpoczyna wydalanie z pracy robotników, zamieszkałych na terenie polskim. Chodzi głównie o robotników z gmin Makoszowy, Kończyce i Pawłów. W ostatnich dniach otrzymało wypowiedzenie kilkudziesięciu robotników, a dalsze zwolnienia mają nastąpić w najbliższych dniach. Zarząd kopalni oczywiście wydała tylko Polaków, nie zważając na to, że chodzi o ludzi starszych i ojców rodziny. Charakterystycznym jest również, że zarząd kopalni „Delbrück“ domaga się od robotników, zamieszkałych po stronie polskiej poświadczenia, że dzieci i robotników uczęszczają do szkoły niemieckiej. Tylko tych robotników, którzy mogą wykażać się takim poświadczeniem, nie wydała się z pracy.“

Wieszowa w Tarnogórskim. (Udogodnienie w wysyłce przesyłek towarowych). Gmina nasza niema dotychczas połączenia kolejowego. Z wysyłkami kolejowymi i po przesyłki towarowe trzeba jeździć do sąsiednich stacji kolejowych. Taki stan rzeczy jest nieznośny, co zresztą uznała także dyrekcja kolei w Opolu. Dla wygody tutejszych mieszkańców ma być urządzone miejscowe nadawanie przesyłek towarowych. Nadawane przesyłki odbierać będzie regularnie kolej, a więc zaoszczędzi wysyłającym daleką drogę do stacji towarowych.

Mikulczyce w Tarnogórskim. (Zaginęła bez śladu) 18-letnia Eufemia Pach z ul. Schweinstrasse 1. Zaginiona wyszła z domu rodzicielskiego dnia 30. grudnia br. i dotychczas nie powróciła. Ubrana była w szary płaszcz, ciemnoniebieską suknię (w paski), chustkę na głowie i żółte pantofle.

Gliwice. (Nowa szkoła drzewek). Miasto urządziło swego czasu w pobliżu odbłotniaka, na lewym brzegu Kłodnicy szkołę drzewek. Szkoła ta została w ostatnich tygodniach znacznie powiększona, a nadto ogrodzona wysokim płotem drucianym.

Gliwice. (Centralny cmentarz). Miasto posiada centralny cmentarz, który na wiosnę zeszłego roku oddano do użytku publicznego. Po pochowaniu kilku zwłok stwierdzono, że cmentarz nie odpowiada swemu celowi, mianowicie przy kopaniu grobów napotymano w nieznacznej głębokości — na wodę. Wobec tego cmentarz zamknięto i rozpoczęto drenowanie całego obszaru cmentarnego. Wodę odprowadzono całkiem i obecnie grzebaniu zmarłych nic już nie przeszkadza.

Ostropa w Gliwickim. (Napad na probostwie). Dnia 22. stycznia 1921 r. szajka bandytów napadła na probostwo w Żabnie, powiat śremski (w Poznaniem), maltretowała miejscowego duszpasterza księdza proboszcza Siudę i ograbiła go doszczętnie. Kilku bandytów aresztowano nazajutrz, pomiędzy nimi robotnika kopalnianego Franciszka Przybylskiego z Ostropy pod Gliwicami. W tych dniach odpowiadał Przybylski przed sądem przysięgłych w Gliwicach. Oskarżony wypierał się winy, którą zwał na swych towarzyszy bandyckiej wyprawy. Atoli rozprawy wykazały zupełną winę oskarżonego, wobec czego prokurator zażądał 8 lat domu karnego i utratę praw honorowych na przeciąg 10 lat. Sąd skazał Przybylskiego na 5 lat domu karnego i utratę praw honorowych na przeciąg 10 lat.

Pyskowice w Gliwickim. (Przejechany przez pociąg) został na tutejszym dworcu kolejowym przetokowy P. z Paczynki. Okaleczonemu musiano odjąć jedną nogę.

Racibórz. (Z parafii). Na osierocone probostwo Najśw. Maryi Panny zgłosiło się przeszło 70 księży. Jak słyhać największe widoki ma ks. proboszcz Ferche z Olawy. Ks. Ferche był dawniej długie lata kapłanem przy kościele św. Jadwigi w Król. Hucie.

Studzenna w Raciborskim. (Parcelacja folwarku miejskiego). Tutejszy folwark jest własnością miasta, które go stale wydzierżawia. Bieżący kontrakt najmu upływa w dniu 30. czerwca br. Jak słyhać, magistrat nie chce odnawiać kontraktu, lecz oddać cały majątek na cele parcelacji.

Markowice w Raciborskim. (Rolnicy czuwajcie). Słusznie postąpił „Katolik“, gdy poruszył sprawę „Landundu“ i „Bauernvereinu“. Nam chłopom polskim nie wolno należeć do tychże związków, z których jeden jest nacjonalistyczny, a drugi centrowy. My polscy chłopcy musimy dążyć do zakładania naszych „Rolników“ w każdej gminie, a co najmniej w każdej parafii. Przy zakupach płodów rolnych i maszyn rolniczych pamiętajmy zaś o naszym „Rolniku“ w Raciborzu.

Tworków w Raciborskim. (Ponowny wybór sołtysa i ławników). Jak już donieśliśmy, landrat nie zatwierdził wyboru sołtysa i ławników, lecz nakazał ponowne wybory, które odbyły się w niedzielę, dnia 18. stycznia br. Wybrano ponownie niezatwierdzonych, mianowicie sołtysem p. Karola Zajonca, który otrzymał 6 głosów na ogólną liczbę 9. Także wybrano tych samych ławników; każdy z nich otrzymał 4 głosy. Teraz jest pytanie, czy landrat zatwierdzi ponownie wybranych. Mają oni wielkiego przeciwnika w osobie amtownego, który bardzo nienawidzi sołtysa. W

każdym razie ponowny wybór jest dowodem, że nawet szyskany ze strony władz nie złamają woli ludu.

Strzelce. (Gorliwa działalność „Bauernvereinu.“) W tygodniu od 4. do 11. stycznia urządził „Bauernverein“ 14 zebrań w różnych miejscowościach naszego powiatu. Przemawiali mówcy z powiatu strzeleckiego i z Wrocławia. W bieżącym tygodniu agitacja ma być podjęta na nowo. Naszych rolników ostrzegamy przed łapichłostwem „Bauernvereinu“, który jest wybitnie niemiecką organizacją rolniczą. Dla polskich rolników jest miejsce jedynie w „Rolnikach“. Czas najwyższy, ażeby się zabrać do zakładania „Rolników“.

Ujazd w Strzeleckim. (Uruchomienie autobusu). Pocztowy autobus z Ujazdu do Sławęcic (dworzec kolejowy) zostanie uruchomiony, prawdopodobnie dnia 1. lutego b. r.

Odmet w Strzeleckim. (Żegluga na Odrze) została podjęta na nowo na początku bieżącego tygodnia. Łodziarze są naogół zdania, że w bieżącej zimie nie będzie już przerwy w żegludze. Znaczyłoby to, że nie należy się spodziewać zbyt silnych mrozów. Zobaczmy!

Opole. (Budowa kolei z Mikulczyc do Brynku zapewniona). Dziś dnia 19. stycznia odbyła się u prezydenta kolei konferencja w sprawie omówienia ważnych zagadnień komunikacyjnych. W konferencji tej wzięli udział: syndyk izby handlowej von Stephanius, landrat bytomski dr. Urbanek, powiatowy radca budowlany Echtermeyer, burmistrz bytomski Leber, poseł na sejm pruski Zawadzki i przedstawiciel wielkiego przemysłu dr. Schaffrat. Landrat dr. Urbanek poruszył sprawę budowy najszybszych linii kolejowych, mianowicie: 1) z Mikulczyc do Brynku, 2) z Bytomia do Zabrze, 3) z Gliwic przez Rudy do Raciborza. Najpilniejsza jest budowa kolei z Mikulczyc do Brynku. W odpowiedzi na wywody sprawozdawcy odpowiedział prezydent kolei, że kolej walczy z wielkimi trudnościami pieniężnymi i nie może być mowy o wykonaniu wszystkich planów. Narazie administracja kolei państwowych zamierza wybudować kolej z Mikulczyc do Brynku. Na ten cel wyznaczyła pierwszą ratę w wysokości 200 tysięcy marek. Wobec tego należy przypuszczać, że budowa zostanie rozpoczęta już w bieżącym roku.

Węgry w Opolskim. (Z parafii). W niedzielę, dnia 11. bm. odbyła się w szkole kołoda polskiej Kongregacji Maryańskiej. Była to pierwsza kołoda w naszej niedawno utworzonej kuracji. Przemawiał Wiel. ks. kuratus Godziek i to w bardzo serdecznych słowach. Po przemówieniu wygłosiła jedna z dziewczyn deklamację i wreczyła ks. kuratusowi kołodę. Ks. kuratus przyjął kołodę z podziękowaniem, lecz odwrotnie podarował ją Kongregacji jako zadatek na chorągiew. Na życzenie ks. kuratusa odśpiewano kilka piosenek na głosy, któremi sprawiono wielką radość ks. kuratusowi.

Prudnik. (Zaraza pyska i racic). We dworach Browiniec, Żłoków i Dittmansdorf (?) stwierdzono pomiędzy bydłem zarazę pyska i racic. Władze bezpieczeństwa zarządziły wszelkie środki, ażeby zapobiedz zawleczeniu niebezpiecznego choróbska do innych miejscowości.

Głogówek w Prudnickim. (Nieszczęśliwy wypadek). Żona pewnego gospodarza z ulicy Dolnowałowej dostała się do młóckarni. Gdyby nie szybka pomoc, byłaby niewątpliwie postradała życie. Wydobyto ją ciężko okaleczoną i wezwano natychmiast lekarza, który nieszczęśliwej udzielił pierwszej pomocy.

Biała w Prudnickim. (Jubileusz miasta). W bieżącym roku miasto Biała obchodzić będzie bardzo uroczyste 700-letni jubileusz swego istnienia. Zarząd miasta czyni już przygotowania do obchodu.

Fyrład w Niemodlińskim. (Ofiara ludozercy Denkego). Przed trzema laty zaginął bez śladu malarz Karol Becher stąd, który poszedł z powodu braku pracy na wędrowną. Becher był starszym lecz silnym mężczyzną (urodził się w roku 1859). Przypuszcza się, że doszedłszy do Ziębic (Münsterberg) dostał się w ręce Denkego i został przez niego zamordowany. Przypuszczenie to potwierdza prokuratora w Kłodzku, która w mieszkaniu Denkego znalazła ślady papierów wystawionych na nazwisko zaginionego Bechera. Dalsze dochodzenia niewątpliwie wyjaśnią zagadkę.

Zatwierdzenie stolca

należy jak najrychlej usunąć, zanim nastąpią przykre w skutkach objawy. Radzimy każdemu kupić we miejscowej aptece 30 gr. „Herbex-ziarnek“, które są zupełnie nieszkodliwe, a działają bardzo skutecznie. O ile ich w miejscowej aptece nie ma, to na pewno w Starej Antece w Bytomiu G. Śl. (Alte Apotheke-Beuthen O.-S.)

Nakładem i członkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ogólną odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny:

Franciszek Gościński w Bytomiu

Wiadomości z bliższych i da'szych stron.

— Ważniejsze wypadki na Górnym Śląsku przed 25 laty. (Ciąg dalszy). Dnia 29. lipca 1900 r. obchodziło Kółko rolnicze na Rozbarku 5. rocznicę swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Najśw. Panny Maryi w Bytomiu. Po południu odbyło się uroczyste nabożeństwo, potem koncert.

Fundator kościoła w Szombierkach, długoletni sołtys Augustyn Cygan, zmarł dnia 30. lipca 1900 r. w 77 roku życia. Zmarły należał przez kilkanaście lat do zarządu kościelnego.

Podczas burzy grom uderzył w Górkach pod Starym Bieroniem. Spaliły się 4 posiadłości.

W nocy na 12. sierpnia 1900 r. na dworcu w Kędzierzynie wjechał pociąg pociąg pociąg na pociąg ranżerujący. Lokomotywa i 3 wagony zostały rozbite; zabite dwie osoby, skaleczonych dziesięć.

Groźny pożar wybuchł w czwartek, dnia 16. sierpnia 1900 r. w Radzionkowie. Ogień powstał o godzinie 10½ przed południem na poddaszu domu gospodarza Filipa Muszalika. Ponieważ dom Muszalika znajduje się mniej więcej 12 metrów od toru kolejowego, utrzymuje się mniemanie, że ogień powstał od iskry z lokomotywy. Wiatr północny rozniósł pożar na sąsiednie zabudowania i obrócił w perzynę 38 domów mieszkalnych i 39 zabudowań pobocznych (chlewy, stodoły i t. p.). Pożarem zostało dotkniętych 58 rodzin składających się razem z 291 głów. Z ratunkiem przybyło 21 straży ogniowych z 300 chłopów. Strażom ogniowym wiele zawdzięczać można, że ogień nie przybrał daleko większych rozmiarów. Część pogorzelców znalazła tymczasowe schronienie w szkołach i we dworze. Szkody obliczono na 220 tysięcy marek; 150 tysięcy marek wynagrodziły zabezpieczenia.

Pożar zniszczył we Wieszowie dnia 16-go sierpnia 1900 r. trzy posiadłości ze zabudowaniami. Przyczyna pożaru nieznana.

Dnia 21. sierpnia 1900 r. poświęcono nowo-wybudowany kościół w Jedrysku, powiat tarnogórski. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Nerlich z Piekar w asystencji ks. proboszcza Czaji z Miasteczka i ks. proboszcza Orlińskiego z Wielkiego Żygłina. Ks. proboszcz Korpak z Rybnej miał piękną przemowę w polskim języku do zgromadzonego ludu. Przeważną zasługę przy wystawieniu kościoła ma śp. ks. proboszcz i dziekan Karol Klose. Wybudował on także nowe probostwo.

Sędziwy proboszcz w Zdziechowicach, ks. radca Skarplik, obchodził 60-letni jubileusz kapłaństwa. Ks. proboszcz Robota z Gorzowa wygłosił piękną polską mowę.

Od 1. października 1900 r. mają Kochłowice własną pocztę. Nowy obwód pocztowy obejmował: Kochłowice, Bykowinę, kopalnię Hugona, Turzohutę i Turzokolonę.

Dnia 4. października 1900 r. wybuchł pożar w starym przedmieściu miasta Mysłowice i zniszczył 6 domów jednopiętrowych, po części z drzewa wybudowanych.

Dnia 9. października 1900 r. odbyło się poświęcenie konwiku biskupiego w Bytomiu czyli domu, gdzie się kształcą gimnazjaści, którzy mają zostać księżmi.

Dnia 9. października 1900 r. odbyło się poświęcenie nowego kościoła w Dorocie pod Zabrzem pod wezwaniem św. Anny. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. kardynał Kopp. Bardzo wielu parafian brało w uroczystości poświęcenia udział.

Przed 25 laty (w dniu 7. października 1900 r.) zaprowadzono w kościele parafialnym w Mikulczycach niemieckie kazanie na rannem nabożeństwie. Protesty polskich parafian były bezskuteczne. (Ciąg dalszy nastąpi).

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

Z Katowickiego.

Katowice. (Wędrująca bieda). Przytrzymano 24 osoby bez stałego miejsca zamieszkania i bez pracy, pochodzące z po za obręb województwa śląskiego. Odstawiono ich dyrekcyi policyi w celu wysiedlenia w strony rodzinne.

— (Ucieczka więźnia). Onegdaj o godzinie 3 po południu transportowano pociągiem z Katowic pewnego więźnia do Król. Huty, gdzie sądzony być miał za dalsze przestępstwo. Za dworcem w Hajdukach więzień naraz się zerwał i błyskawicznie wyskoczył z znajdującego się w biegu pociągu. Eskortujący więźnia urzędnik policyjny dał sygnał i pociąg zatrzymano, poczem udał się w pościg za zbłądziłym; z jakim wynikiem nie wiadomo. Zbiegły więzień, jak słyhać, miał już ośm lat więzienia poddyktowanych.

— (Aresztowanie za bandytyzm literacki). Onegdaj przed południem, jak donoszą, aresztowano wydawcę i redaktora piśmida rewolwerowego „Oberschl. Nachtpost“, Marchwickiego, za kilkakrotne wymuszenie. Podobno i kilku innych ludzi wnieszących jest w brudne sprawy —

Przeciwko prasie rewolwerowej tak polscy jak niemieccy dziennikarze ogłosili czasu swego rezolucje ganiące bandytyzm literacki.

Janów-Giszowiec. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu komisarycznej rady gminnej zatwierdzono kontrakt zawarty z firmą Giesche Spadkobiercy, dotyczący zadzierżawienia gruntu w celu urządzenia nań targowiska. Dalej zatwierdzono projekt podatku plakatowego i od urządzania zabaw. Zwózkę śmieci powierzono właścicielom powózek Janowi Żokowi z Giszowca i Skołudowi z Nikiszowca, za dzienną opłatą po 8 złotych. Do komisji mieszkaniowej wybrano radnego Jana Barona. — Pod koniec posiedzenia zdano sprawę z zeszłorocznej działalności: W r. 1924 odbyła rada gminna 29 posiedzeń, na których załatwiła 105 spraw. W urzędzie stanu cywilnego zgłoszono 549 urodzeń, 208 zgonów i 107 aktów zawarcia małżeństwa. Liczba mieszkańców gmin połączonych według ostatniego policzenia ludności wynosiła 17 265; z tej liczby przypadło na Nikiszowiec 6530, na Giszowiec 5313, a na Janów 5022 mieszkańców. Wypłata wsparć dla bezrobotnych odbywa się co środę i sobotę. Wydatki i dochody gmin ustanowiono na drugie półrocze 1924 r. na 150 000 złotych.

Mysłowice. (Kradzież). Z pomieszkania kupca Lubiosa, Rynek 1. 9, skradziono czarne ubranie, parę butów, srebrny zegarek i 180 złotych gotówki.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Utworzenie sądu procederowego). Przy tutejszem starostwie urządzono sąd procederowy. — Nowy gmach pod siedzibą urzędu starościńskiego gotowy będzie do użytku w końcu czerwca lub na początku lipca.

Król. Huta. (Targ na konie). Przyszły targ na konie odbędzie się 5. lutego na targowisku położonem w pobliżu cmentarza żydowskiego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Służąca, jakiej szukać!) Janowi Winklerowi, ul. Kościelna 1. 2, od długiego czasu ginęły różne przedmioty, jakoto: bielizna, ubrania, biżuteria i inne, razem za około 700 złotych. W końcu wydało się, że okradła go własna służąca, niejakaś B. z Zamyśłowa, lat dopiero 17. Aresztowano ją i umieszczono w tutejszem więzieniu sądowem.

Pszów. (Zmyślony napad). Przed kilku dniami doniósł niejakiś Jan P. tutejszej policyi, że późnym wieczorem został na żwirówce w Pszowie napadnięty i obrabowany przez trzech w rewolwery uzbrojonych bandytów. Policya zdołała stwierdzić, że napad był zmyślony, za co Jan P., jako za grubą swawolę zostanie ukarany.

Wodzisław. (Aresztowanie cyganów). Policya aresztowała cyganów Alojzego, Antoniego i N. Buryńskich za zakłócenie spokoju domowego Jureczki z Kokoszki, uszkodzenie jego własności i wymuszenie. Cyganów zamknięto do więzienia sądowego w Wodzisławiu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sędziwy wiek). Najstarszą obywatelką naszego miasta jest wdowa Knitłowa, która 28. bm. kończy 90 rok życia. Staruszka jest zdrową i czerstwą i wychwała zdrowe powietrze, więcej z tutejszych wzgórz.

Jedrysek w Tarnogórkiem. (Poświęcenie pomnika śp. ks. Rogowskiego). W niedzielę, dnia 25-go bm. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Jedrysku uroczystość poświęcenia pomnika śp. ks. Rogowskiego, bojownika o sprawę Polski. Uprasza się wszelkie towarzystwa, korporacje i znajomych o liczny udział i przybycie z sztandarami. Uroczystość odbędzie się w następującym porządku: 1) O godz. 10-tej rano uroczysta msza św. 2) Po nabożeństwie pochód na cmentarz, gdzie odbędzie się poświęcenie pomnika przez ks. prob. Szulca z Kochłowic. 3) Przemowę wygłosi na cmentarzu ks. dziekan Brandys. 4) Po przerwie obiadowej o godz. 3½ wygłosi ks. proboszcz Szulc i inni goście odczyt na sali p. Anioła w Jedrysku o życiu śp. ks. Rogowskiego. Tamże odbędzie się także teatralne przedstawienie wraz z śpiewami pod kierownictwem p. nauczyciela Chodzyńskiego. Komitet.

ŚLĄSK OPOLSKI.

+ Zaprowadzenie ośmiodzinnego dnia pracy w koksowniach i hutach. Rząd niemiecki — jak wiadomo — zapowiedział wydanie rozporządzenia znoszącego 10-godzinny dzień pracy w koksowniach i hutach. Rozporządzenie to ukazało się w „Deutscher Reichsanzeiger“ z dnia 20. bm. Rozporządzenie składa się z dwu artykułów. W pierwszym artykule przewiduje wprowadzenie stanu pierwotnego, lecz drugi artykuł powiada:

Jeżeli z powodu szczególnej okoliczności w niektórych częściach Rzeszy niemieckiej, położenie gospodarcze nie pozwoli obecnie na wprowadzenie tego rozporządzenia bez narażenia przemysłu, może najwyższa władza krajowa za zezwoleniem ministra pracy przesunąć czas wejścia w życie tego rozporządzenia.

Artykuł ten więc zasadniczo podważa znaczenie całej uchwały. Przemysłowcy, mianowicie górnośląscy, niewątpliwie będą zabiegać około pozostawienia dotychczasowego 10-godzinnego dnia pracy.

+ Ważne dla właścicieli domów. Właścicielom domów przypomina się, że wszystkie pisemne kontrakty najmu, zawarte poczynając od 11. listopada 1924 r., muszą być stemplowane. Stemplowanie musi być dokonane w przeciągu 14 dni w urzędzie finansowym lub też u urzędowego wydawcy stempla (Stempelverteiler).

+ Uwartościowanie hipotek do 25 procent? Kanclerz Rzeszy zapowiedział w swem przemówieniu w ubiegły wtorek nowe ustawy o uwartościowaniu. Projekty tych ustaw są już gotowe w właściwych ministerstwach. Projekt ustawy o rewizyi trzeciej ustawy podatkowej przewiduje r e k o m o uwartościowanie hipotek do 25 procent. Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie ma.

Z Bytomskiego.

Bytom. (Aresztowanie burzyciela i podsztuczawca). Jak donieśliśmy, aresztowano w Berlinie na żądanie prokuratury bytomskiej byłego kapitana von Heidebrecka, szefa organizacji hitlerowskiej na Górnym Śląsku. Heidebreck jest oskarżony o organizowanie na Śląsku Opolskim akcji wywrotowej, która miała się rozwinąć równocześnie z zamachem stanu w Monachium w listopadzie 1921 r. Heidebreck — jak wiadomo — brał czynny udział w trzecim powstaniu na Górnym Śląsku przeciwko Polakom.

— (W przeciągu roku zaginęło 6 osób). W obwodzie bytomskiej policyi kryminalnej zaginęło w zeszłym roku 6 młodocianych osób, między niemi jedna młoda dziewczyna. Poszukiwania za zaginionymi były dotychczas bezskuteczne.

— (Zbezczerzenie grobu śp. organisty Hoffmanna). W nocy na czwartek nieznani sprawcy zakradli się do grobu codopiero w środę pochowanego organisty od kościoła św. Trójcy, śp. Hoffmanna. Bezbożnicy otworzyli grób i gwałtem zerwali przykrywą z trumny. Zbrodnię zauważył nad ranem ogrodnik cmentarza, który powiadomił niezwłocznie policyę kryminalną. Dotychczas nie stwierdzono, z jakich pobudek została zbrodnia popełniona. Zwłoki były nietknięte, więc zamiar kradzieży zdaje się być wykluczony. W każdym razie bezbożnicy „pracowali“ dłuższy czas zanim dostali się do trumny. Sprowadzono psa policyjnego, który szedł za śladem, prowadzącym wzdłuż toru kolejowego przez pola na szosę Radzionkowską. Potem zatracił się ślad zupełnie. Policya w dalszym ciągu prowadzi energiczne dochodzenia.

Rokitnica w Bytomskiem. (Otwarcie wiejskiej szkoły doksztalcającej). Pierwszą na Śląsku Opolskim wiejską szkołę doksztalcającą dla dziewcząt otwarto w tych dniach w naszej Rokitnicy. Nowa szkoła mieści się w ubikacjach szkoły gospodarki domowej (budynek szkoły II), kierowniczką jest panna Grzybyłka. Plan szkoły przewiduje dwa kursy, z których każdy obejmuje 22 dziewczyny. Każdy z tych kursów trwać będzie 3 zimy. Uczestniczki kursów będą miały sposobność do wyuczenia się wszelkich robót gospodarczych i domowych. Do szkoły mogą uczęszczać także dziewczyny z Górnika, Wieszowy i Stolarzowic.

Z Zabrskiego.

Zabrze. (Za zbrodnię przeciwko obywatelności) skazał sąd robotnika Nowarę na 1 rok 6 miesięcy domu karnego.

Biskupice w Zabrskiem. (Położenie chodników). Zastępstwo gminne na posiedzeniu w dniu 19. grudnia 1924 r. uchwaliło wyłożyć płytami chodnik wzdłuż ulicy Głównej (północną część do ulicy Zamkowej). Właściciele domów przy tej części ulicy ponosić będą 33½ procent kosztów. Obliczenie kosztów jest wyłożone do 17. lutego w urzędzie gminnym, dom tylny (pokój 19), do publicznego przeglądu. Zaczepkę można wnosić w urzędzie gminnym.

Sprawy towarzysiw. zebrania itd.

Bytom. Kółko oświaty im. św. Jacka ma zebranie w niedzielę, dnia 25. stycznia o godz. 4 po poł. w „Katoliku“. Będzie wykład, nadto zostaną omówione różne ważne sprawy. Członkinie i członków uprasza się o punktualne i kompletne przybycie. Zarząd.

Mlechowice. Zebranie filii górników Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 25. stycznia o godzinie 2 po południu w sali p. Schindler. Ponieważ obradować będziemy nad sprawami ważnemi, upraszamy członków o pewne przybycie. Zarząd.

Mikulczyce. Walne zebranie Związku górników Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 25. stycznia o godzinie 2 po południu u pań Schopki. Na to zebranie zapraszamy wszystkich naszych członków.

Zarząd.

Wiadomości gospodarcze, nandlowe i przemysłowe

+ Wrocławski targ na bydło z dnia 21. stycznia 1925 r. Płacono za 50 kilo żywej wagi: za woły od 20—45 marek, za buhaję od 35—50 marek, za krowy i cielęta od 15—49 marek, za cielęta od 48—69 marek, za owce 24—44 marek, za świnię od 58—70.

WROCLAWSKIE CENY TARGOWE

z dnia 22. stycznia 1925 r.
Zboże. Pszenica 27.00. — Żyto 26.00. — Owies 19.50. — Jęczmień browarny 31.00. — Jęczmień zimowy 26.50.

Mąka. Pszeniczna 39.50. — Rżana 38.50. — Auszug 46.00—47.00.

Ziemiaki. Ziemiaki białe 2.30. — Ziemiaki czerwone 2.30.

Pasza dla bydła. Osucie pszeniczne 17.00 do 17.50. — Osucie rżane 16.25—17.00. — Makuch lniany 28.00—29.00. — Makuch rzepakowy 19.50 do 20.50. — Wytłoki suche 10.25—10.75. — Płatki ziemniaczane 22.00—23.00.

BERLIŃSKIE CENY TARGOWE

z dnia 22. stycznia 1925 r.

Zboże. Pszenica marchijska 25.70—26.40. — Żyto marchijskie 25.00—25.80. — Żyto meklenburskie 25.00—25.60. — Jęczmień zimowy 23.00—25.20. — Jęczmień letni 28.00—31.20. — Owies marchijski 19.00—20.00. — Owies pomorski 18.00—19.00. — Mąka. Pszeniczna 34.75—37.75. — Żytnia 34.50—37.50.

× Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 22-go stycznia 1925 r. Płacono za 100 kilo franko stacya wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 38.50 do 40.00. — Żyto 28.50—29.50. — Owies 25.50—26.00. — Jęczmień 27.00—29.00. — Makuch lniany 31.50 do 32.50. — Makuch rzepakowy 25.50—26.50. — Osucie pszeniczne 23.00—23.50. — Osucie rżane 22.00 do 22.50. — Tendencja stała.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 22. stycznia 1925 r.

Płacono za 100 kilo w walucie złotowej: Żyto 26.75—27.75. — Pszenica 38.50—39.00. — Jęczmień

browarny 26.00—28.00. — Osucie rżane 19.25. — Owies 22.50—23.50. — Mąka rżana 70 procent 38.00 do 48.00. — Mąka rżana 65 procent 42.75. — Mąka pszeniczna 65 procent 54.50—57.50. — Ziemiaki fabryczne 4.20. — Płatki ziemniaczane 20.50—21.50. — Groch polny 18.00—21.50. — Groch Wiktorya 29.00 do 33.00. — Łubin modry 10.00—12.00. — Łubin żółty 13.60—15.50. — Słoma rżana prasowana 3.05 do 3.20. — Słoma rżana luźna 1.80—2.00. — Siano luźne 4.60—5.60. — Siano prasowane 7.10—8.10. — Koniczyna czerwona 160.00—230.00. — Koniczyna biała 200.00—250.00. — Koniczyna żółta 50.00—65.00. — Koniczyna szwedzka 100.00—120.00. — Seradela 13.00—15.00. — Tendencja bez zmian, usposobienie stałe.

KATOWICKIE KURSY BANKOWE

z dnia 22. stycznia 1925 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 5.19—5.21 złotych, za niemiecką markę rentową 1.24 1/2 zł., za szwajcarskiego franka 1.00 3/4 zł., za francuskiego franka 0.28 1/2 zł.

Wielka inwenturowa wyprzedaż!

Znakomita okazja korzystnego zakupu.

Kostiumy - Płaszcz - Palta - Krymskie żakiety - Pluszowe żakiety.

Suknie jedwabne, wełniane i aksamitne - Bluzki - Spodnice - Suknie porankowe

Kurtki igliczkowe - Żupery - Staniczki // Bielizna wszelkiego gatunku

Trykoty - Pończochy - Skarpety - Korenki - Obsadki - Zapaski - Robótki ręczne

Zważajcie i obejrzyjcie sobie dobrze nasze wystawy w oknach sklepowych.

BRACIA

Markus & Baender G. m. Bytom, Rynek 23

Obwieszczenie.

Biura urzędu mieszkaniowego znajdują się od dnia 21-go b. m. począwszy na III piętrze gmachu Ogólnej miejscowej kasy chorych (w dawniejszym hotelu Skrocha) przy ulicy Długiej nr. 38. Dla publiczności jest urząd mieszkaniowy nadal tak jak dotąd tylko w środę i w piątek każdego tygodnia w czasie od 8¹/₂—11¹/₂ godz. przed południem, a od godz. 3—6 po południu (z wyjątkiem świąt) otwarty.

Bytom, dnia 20-go stycznia 1925 r.

Magistrat.

Urząd mieszkaniowy.

Dla właścicieli furmanek:

Nieprzemakalne dery na konie
w każdej wielkości

z ciepłą podszewką, skórą podszytą i metalowymi uszkami

również odhramacze domat

i nieprzemakalne płachty

wozowe dla spedytorów, fur-

manów i posiedzicieli hal tar-

gowych w każdej wielkości.

Płachty odstawia się natychmiast.

Gummi-Zentrale

(Artur Frankenstein)

Bytom G.-Śl., ul. Długa 24/25

Fortepiany, harmonje, lutnie,
mandoliny, gitary, gramafony
i wszelkie inne instrumenty muzyczne
kupuje się najlepiej i najtaniej u

M. Kowatz'a, Bytom
ulica Dworcowa 13.



Zeiss'a szkła

„punktal“

są najlepszymi dla oka.

Modne oprawy przy starannej i fachowej obsłudze.

Przemysł optyczny **M. Pickart,**
Bytom, ul. Tarnogórska, narożnik ul. Browarnej

Wszelkie choroby

mogą być w krótkim czasie wyleczone
przez magnetyzm i leczenie przyrodne
Złotowe kamienie usuwam w 24
godzinach pod gwarancją.

Eleonora Frackowiak

Magneopatka.

Król. Huta, Plac Matejki 2,
(dawniej Blücherplatz).

Na wyprawy ślubne

polecam

pierze i kwap

darte i niedarte, w
dobrowym stanie.

Qęsie pierze darte

od 2 do 5.50 mk. zł. za ft.

Qęsie pierze niedarte

do 4 mk. zł. za funt.

Max Neumann, Katowice

Telefon 1893 ul. Grundmanna 17 Założ. 1870

Dla klientów pozamiejscowej
będzie pierze fachowo do wy-
szyć kolejowych zapakowane



Meridiol

Esencja ziółkowa

usuwa ból zębów,

głowy, reumatyzm,

i t. p. Najlepszy śro-

dek do nacierania.

Do nabycia w apte-

kach i drogerjach.

AGITUJcie

ZA NASZĄ

GAZETĄ!

tanio!

Przyjemne zapachy rozchodzą
się po całym mieszkaniu!



Delikatna margaryna „Schwan
im Blauband“ wieźiela naj-
smaczniejsze zapachy i odzna-
cza się świeżym smakiem.
Jest wydajną i bardzo oszczę-
dną w używaniu przy goto-
waniu potraw i pieczeniu ciast
i mięsa.

Cena 50 fen. za pół funta
w znanym opakowaniu.

**Schwan im
Blauband** frisch
gekümt

Prosimy przy zakupie margaryny „Schwan im Blauband“
żądać darmo ilustrowaną gazetkę „Blauband-Woche“

CURT MÜLLER - Bytom G. Ś.
Farbiarnia i zakład chemicznego czyszczenia.

Największe przedsiębiorstwo Górnego Śląska

Fabryka: Bytom G. Ś., ul. Piekarska 97.

Najszybsze wykończenia :: Najschłodniejsza dostawa

Fabryka dla Województwa Śląskiego:

SZARLES, ulica Piekarska Nr. 13.

Do Polski i międzynarod. transporty

C. Kaluza

Bytom G.-Śl. Agentura Lloyd'a

Skladnica tranzytowa Własne składy

Przewózka mebli bardzo tanio

Reinh. Helbig Malarsztwo budowlane
i dekoracyjne

Tel. 499. Bytom, ul. Koszarowa 9 Tel. 499.

Kramfader (Żylaki) zapal. i ranv

otwarte, llszane i swierzb usuwa nawet

w zastarzałym stanie Engell'a bals-

medyczna maść (Engel-Balsam-Salbe)

z apteki Engell'a w Lignicy.

Słoiki 1.50 i 3.00 mk.

Do nabycia:

Apteka św. Barbary w Bytomiu

Apteka pod „Orłem“ w Gliwicach